Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 8. Kraków, niedziela 27 lutego 1927. Rok IV.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 16 gr. | Nadesłane . . . . 36 gr. | Na 1-ej stronicy . . . . 50 gr. | Układ tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi . . . . 30 „ | Po kronice . . . . 45 „ | Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Rzemieślnicze Wydziały kredytowe.

Zainicjowana przez Rząd akcja kredytowa dla zasilenia rzemiosła i drobnego przemysłu, ożywiła w okręgu województwa krakowskiego działalność rzemieślniczych instytucyj kredytowych, które przetrwały kryzys wojenny i powojenny, jak: Spółdzielczy Związek Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie, Kasa Rękodzielnicza w Tarnowie i w Białej; umożliwiła zreorganizowanie i uruchomienie kas istniejących przed wojną, a to: w Dąbrowie, Dębicy, Jaśle, Mielcu, Nowym Sączu, oraz umożliwiła zorganizowanie nowych powiatowych kas rękodzielniczych w Bochni i Wadowicach.

Zainteresowanie się sfer rzemieślniczych organizacją placówek kredytowych dało również podstawę do tworzenia przy pomocy Krajowego Patronatu dla Rękodzieła i Drobnego Przemysłu t. zw. Wydziałów Kredytowych przy istniejących instytucjach kredytowych.

Wydziały takie powstają przy spółdzielniach ogólnego typu (Towarzystwa zaliczkowe), lub też Kasach Oszczędności, które na rzecz potrzeb rzemieślników tworzą osobny fundusz, składający się:

1) z czystych zysków przekazanych na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia członków spółdzielni, względnie organów Kasy Oszczędności na rzecz wydziału rzemieślniczo-kredytowego;

2) z pożyczek zaciągniętych przez spółdzielnię (Kasę Oszczędności) z funduszów państwowych i innych źródeł;

3) z uzyskanych na rzecz powyższego wydziału specjalnych subwencyj;

4) z funduszu gwarancyjnego, przeznaczonego na zabezpieczenie strat;

5) z części kapitału obrotowego spółdzielni, względnie Kasy Oszczędności.

Z kredytów Wydziału rzemieślniczego korzystać mogą tylko osoby trudniące się rzemiosłem lub drobnym przemysłem, które do spółdzielni przystąpiły w charakterze członków.

Agendy Wydziału rzemieślniczego prowadzi Dyrekcja spółdzielni, dla ułatwienia jednak Dyrekcji należytego uwzględniania potrzeb kredytowych Wydziału rzemieślniczego ustanawia się z grona rzemieślników i drobnych przemysłowców t. zw. Komisję rękodzielniczą, której skład w liczbie trzech członków ustala Rada Nadzorcza spółdzielni. — Okres urzędowania Komisji rękodzielniczej trwa jeden rok.

Pożyczek udziela Dyrekcja według postanowień statutu spółdzielni po zasięgnięciu opinii Komisji rękodzielniczej.

Odmowna opinja Komisji rękodzielniczej ma dla Dyrekcji znaczenie wiążące.

W powiatach zaś, gdzie nie było warunków do tworzenia samoistnych kas rękodzielniczych, jak również wydziałów kredytowych, skupiają się sfery rzemieślnicze dokoła jednej z miejscowych instytucyj, która najbardziej dba o zaspokojenie ich potrzeb.

Instytucje rozprowadzające kredyt, udzielają pożyczek w wysokości od 200 do 1000 zł. (wyjątkowo ponad 2000 zł.), a pożyczki te zużywane są przeważnie na zakupno materjałów i pokrycie innych najniezbędniejszych potrzeb rzemieślnika.

Instytucje rozprowadzające kredyt nie odróżniają w terminach spłat udzielonych pożyczek okoliczności, czy kredyt ma być użyty do obrotu, czy też na inwestycje, co ścieśnia koło osób mogących uzyskać kredyt i co w dalszej konsekwencji rzemieślnika, starającego się o zakupno narzędzi i maszyn, stawia na równi z rzemieślnikiem, który potrzebuje gotówki do obrotu.

Prawda, iż brak kapitału obrotowego, brak gotówki na zakupno materjałów daje się odczuwać większości rzemieślników, jednak to nie powód, by dla korzyści innych wykluczać drugich od możności korzystania z kredytu, lub też utrudniać mu zdobycie większego kredytu na inwestycje.

Rozprowadzenie akcji kredytowej w okręgu Województwa krakowskiego jest na ukończeniu. Krakowska Izba Rzemieślnicza jako czołowa organizacja rzemieślników w województwie krakowskiem, winna się zająć ustaleniem i opracowaniem najodpowiedniejszych zasad techniki pomocy kredytowej dla rękodzieła i drobnego przemysłu, co zagranicą jest już od dawna praktykowane. Niestety, na tem polu u nas za mało się robi.

Niedola kupieckiego proletarjatu.

Kryzys wśród drobnego handlu i straganiarzy.

Przedsiębiorstwa drobnych kupców i straganiarzy są ekonomicznie najsłabszemi placówkami naszego handlu. Siłą faktów kryzys, jaki przeżywa życie gospodarcze w Polsce, najsilniej odbija się na tych właśnie przedsiębiorstwach, które zastój w obrotach i brak gotówki specjalnie dotkliwie odczuwają. Jednocześnie ciężary podatkowe wzruszają egzystencję tych placówek. Konsumentami handlu drobnego i straganowego jest w bardzo poważnej części **ludność niezamożna, z pośród niej bezrobotni**. Przy dzisiejszem skurczeniu obrotów z powodu zmniejszenia siły konsumcyjnej ludności, **zyski w handlu drobnym i straganowym spadły do minimum.** W bardzo licznych wypadkach 2 i pół procent podatku obrotowego **pochłania cały zysk podatnika.** Zdarzają się również wypadki, iż kupiec sprzedaje towar poniżej ceny kosztu. **Przyciśnięty bowiem terminem licytacji, usiłuje jeszcze w dniu licytacji odroczyć zwózkę ruchomości na kilka godzin, a w międzyczasie wyzbywa się po najniższej cenie towarów, aby tylko zebrać jaką taką sumę na zapłacenie należności podatkowej.**

Zubożenie handlu drobnego i straganowego doszło do tego, że w wielu przedsiębiorstwach skromny asortyment towarów **nie jest już własnością kupca, wzięty bowiem w komis, jest jeszcze ostatnią słabiutką podstawą egzystencji.** A oprócz podatków państwowych kupcy drobni i straganiarze płacą, jak i pozostały ogół kupiecki, **wysokie podatki kommunalne, poza tem zaś również znaczny czynsz magistracki.**

Przedsiębiorstwa drobnego handlu zmuszone są często wykupywać świadectwa przemysłowe II kategorji tylko z powodu zbyt rygorystycznego stosowania ustawy o podatku przemysłowym. Istnieje okólnik ministerjalny, zezwalający niektórym przedsiębiorstwom na wykupywanie świadectw przemysłowych III kategorji, o ile zapas towarów luksusowych (na które zasadniczo wykupywać trzeba II kategorję) nie przekracza w nich 5 proc. ogólnego asortymentu, a suma obrotu z II półrocza 1925 roku 15.000 złotych. Okólnik ten jest jednak stosowany przez Urzędy Skarbowe bardzo niechętnie, w wyniku czego spisywane są liczne protokóły w tych wypadkach, w których wykupiono świadectwa przemysłowe III kategorji.

Dla handlu straganiarskiego wprowadzona została do ustawy IV kategorja świadectw. Zauważyć zaś trzeba, że o ile położenie drobnego kupiectwa jest bardzo ciężkie, a egzystencja wielu przedsiębiorstw zachwiana, to **handel straganiarski jest wprost w stanie beznadziejnej rozpaczy.** Straganiarze, to **proletarjat kupiecki**, to ta sfera kupców, których krok jeden dzieli tylko od nędzy i bezrobocia. Tym ludziom Urzędy Skarbowe nakazują wykupywanie świadectw przemysłowych III kategorji, chociaż ustawa kategorji tej nie wymaga, a i przy IV przedsiębiorstwa te chwieją się.

Lustracja tak w sklepikach, jak i w straganach, odbywa się w sposób nieodpowiadający przepisom prawa. Lustratorzy bowiem poddają sprawdzaniu nie te cechy przedsiębiorstw, które decydują o kategorji świadectwa przemysłowego, ale sprawdzają stopę życia podatnika, jego ogólny stan materjalny, warunki rodzinne i t. p. Lustracja prowadzona w tym trybie urąga elementarnym wymogom praworządności i zagwarantowanych nią swobód obywatelskich. Egzekucja często przeprowadzana jest w sposób zbyt pospieszny, w wyniku czego do wysokich zaległości podatkowych dochodzą jeszcze znaczne koszta egzekucyjne.

Pos. S. Wartalski.

Rzemiosło w okresie przejściowym.

Wprawdzie losy nowej ustawy przemysłowej są wciąż jeszcze niepewne, a nawet nikt nie wie, kiedy ona naprawdę ujrzy światło dzienne, niemniej przeto spodziewać się należy, że ostatecznie do ogłoszenia jej w niezbyt odległym czasie przyjdzie i że rzemiosło musi się przystosować do nowej formy życia.

Jak wiadomo, ustawa ta opiera zasadniczą strukturę organizacji rękodzieła na Izbach rękodzielniczych. Idzie o to, jak ukształtuje się rzemiosło do tych nowych form w okresie przejściowym.

Na terenie b. Kongresówki usiłuje rozwiązać ten problem „Gazeta rzemieślnicza" i pisze:

„Cechy, oraz ich związki, do wszechpolskiego włącznie, obejmą wszystko, co ma styczność z polityką gospodarczą rzemiosła. One będą załatwiały wszystkie sprawy zawodowe poszczególnych gałęzi, związki ich będą łączyły się u góry w centrali gospodarczo-zawodowej, reprezentującej ten dział rękodzieła.

Inne zadania oczekują Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślnicze. Wszystko, co wchodzi w zakres życia społecznego i kulturalnego stanowić będzie ich zakres działania. Praca wielka, bodaj większa, niż w cechach i trudniejsza, bo w mniej wyraźne ramy układająca się. Do tego działu zaliczamy sprawy młodzieży rzemieślniczej, kształcenia, tworzenia w rzemiośle komórek zdrowego życia narodowego, wywalczania rzemiosłu praw społecznych i politycznych, obrona rzemiosła, jako cząstki narodu i społeczeństwa. To jest duże, bardzo duże zadanie!"

Jeżeli natomiast idzie o Małopolskę, bo tutaj — jak się z miarodajnej strony dowiadujemy — organizacja pójdzie w kierunku tworzenia **powiatowych związków stowarzyszeń przemysłowych jako związków wolnych.** Jak się do nich ustosunkują Izby Rękodzielnicze, to będzie kwestją przyszłości. W każdym razie Izby Rękodzielnicze będą musiały mieć w swym okręgu organa wykonawcze po prowincji w postaci powiatowych związków, w przeciwnym bowiem razie nie mogłyby należycie funkcyj swych wykonywać. W zupełnie innem położeniu są np. Izby handlowe, które z uwagi na charakter swych zadań nie wymagają placówek prowincjonalnych.

Senzacyjne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach celnych.

Nie będzie wolno odtąd pobierać dopłat celnych.

Dnia 8 lutego 1927 r. ogłosił Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrok rozstrzygający kwestję, **czy władze celne mogą w ciągu dwóch lat po dokonanym ocleniu towaru, żądać dodatkowych dopłat rzekomo dlatego, że pierwotne oclenie było mylne.** Ministerstwo Skarbu powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r., które zezwalało na dodatkowe pobieranie dopłat celnych, **wymierzało importerom dziesiątki tysięcy dodatkowych dopłat na krocie tysięcy złotych, na towary, które dawno już sprzedano przy kalkulowaniu pierwotnie opłaconego cła.** Dopłaty celne po tak długim czasie wymierzone, **były ogromną krzywdą,** albowiem dotknięci niemi musieli je opłacać **z własnych funduszów bez możności kalkulowania tej dopłaty na towarze dawno już sprzedanym.**

Przeciwko temu, godzącemu wogóle w bezpieczeństwo prawne postępowaniu władz celnych, **wniósł szereg firm małopolskich i śląskich przeciw Ministerstwa Skarbu skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego,** z powołaniem się między innemi na to, że odnośne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, jako sprzeczne z ustawami celnemi państw zaborczych, które dotąd uchylone nie zostały, jest nieważne, a dopłaty niedopuszczalne.

Na skutek tych skarg odbyły się rozprawy w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie w grudniu, a wyrok ogłoszony został 8 lutego 1927 r.

Wyrok ten orzekł, że dopłaty celne są bezprawne, a samo rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 13 grudnia 1920 r., regulujące u nas stosunki celne, jest sprzeczne z dotąd obowiązującemi ustawami państw zaborczych i dlatego nieważne.

Znaczenie tego orzeczenia jest nader doniosłe.

Wyrok ten uwolni tysiące importerów od dopłat celnych — rozchodzi się tylko za czas ubiegły o około 1 i pół miljona złotych — i zmusi Ministerstwo Skarbu zająć się corychlej uporządkowaniem spraw celnych, skoro zasadnicze rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, regulujące tę dziedzinę, uznanem zostało przez Najwyższy Trybunał Administracyjny za nieważne i nieobowiązujące.

Dyktatorstwo w wyznaczaniu cen pieczywa.

Ogólnie wiadomą jest rzeczą, że artykuły t. zw. pierwszej potrzeby są otoczone konserwatywną opieką, t. zn. taką, która do dziś dnia nie tylko nie została zniesiona, ale przeciwnie, opieka nad nią została jeszcze spotęgowana. Początek zaś swój wzięła w ogólnych narodzinach taryf maksymalnych. Panowie zasiadający w komisji cennikowej to sami psychologowie-kabaliście. Bo jakżeż nazwać ludzi, którzy sięgają w głąb i w przyszłość i tylko na jej podstawie wydają ceny na powyższe artykuły?

Jako jeden z częstych przykładów podajemy ostatni: Cena mąki żytniej jasnej od kilkunastu tygodni wynosiła 65 zł. za 100 kg. (w międzyczasie była też i po 67 zł.). Na tym samym poziomie stoi dzisiaj. Nagle ni stąd, ni zowąd jak grom z jasnego nieba spada urzędowy rozkaz nakazujący z dniem 24 bm. sprzedawać chleb zamiast dotychczasowej ceny 63 gr. za 1 kg., po 61 gr. za 1 kg. Pytamy się wobec tego, skąd, jakiem prawem, na jakiej podstawie? Że może jakiś młynarczyk zapytany telefonicznie o cenę 1 kg. mąki żytniej podał niższą? Albo że może miejska piekarnia, egzystująca podatkowemi pieniądzmi, miała możność nabycia przypadkowo tańszej mąki? To nie jest jeszcze żaden atut. Cena żytniej mąki (nie błota, którego nie brak dzisiaj po tych nieszczęśliwych zbiorach ostatnich) **stoi na jednym poziomie.**

Drugi przykład: Mąka pszenna **(nie błoto!!)** stoi również na jednakowym poziomie, przy cenie 92 zł. za 100 kg. Amerykańska nadzwyczaj idealna mąka 99.50 zł. Przy tej cenie mąki dosięgnęła waga bułki t. zw. wiedeńskiej 3½ dkg. za 5 gr. Obecnie „nakaz" rozkazuje sprzedawać 4 dkg. bułki za 5 gr. naturalnie za wiedeńską. Możliwem, iż tutaj inny czynnik odegrał znowu swą rolę, a to ten, że jest udowodnionem, iż niektóre piekarnie po ostatnim długim strajku sprzedawały bułki w stosunku w zupełności odpowiadającym świeżo ustanowionej wadze i cenie. Ale należy rozumieć, że głównym powodem tego jest **nieprzyjęcie strajkujących robotników do pracy, a w ich miejsce praca osobista majstra przy pomocy praktykantów i służących.** Odpadły dlatego zyski tygodniówek dla kwalifikowanych robotników. Czy wobec tego wszystkie zakłady mają pozbawić zarobku kwalifikowanych robotników, a pracować tylko praktykantami? Do tego nie trzeba zbyt silnej ręki. W każdym razie musimy stwierdzić **szalone rozgoryczenie, panujące w zakładach piekarskich, z powodu nie dających się opisać kryzysów, szykan** i t. p. dobrodziejstw władz przełożonych, od których niczego się nie żąda, jak tylko spokoju i jeszcze raz spokoju, a tem samem wolnego obrotu i wzajemnej konkurencji, a nie „nakazów" z odwrotnej strony (t. j. cen pieczywa), gdy z przedniej strony (t. j. ceny mąki) ani na ćwierć grosza nie ruszyły z miejsca. Wszakżeż nikt się nie upiera przy cenach przeszłych, gdyż cena bułki może spaść i na 2 gr. (daj Boże!), ale dostarczyć mąki taniej, to dla nas praca, zamiłowanie do niej i błogosławieństwo dla wszystkich naszych trosk, a hodziec dla konsumenta.

H. Mollokl.

Różne uwagi.

W sprawie podatku dochod.

Napisał adwokat Dr Franciszek Mussil.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 19-go listopada 1926 r. L. D. P. O. 5491/II/26, wydanym wskutek wniesienia zażalenia na znaczne uchybienia przepisom ustawy i rozporządzeń o podatku dochodowym przy wymiarze tego podatku za 1926 r., poleciło Izbom Skarbowym, aby zwróciły baczną uwagę na sprostowanie powyższych uchybień w postępowaniu odwoławczem, dopilnowanie możliwie szybkiego załatwienia odwołań, oraz wyzyskanie wszelkich środków w celu ustalenia rzeczywistego dochodu o ile rozumnie się płatnik nie popadł w zaoczność. W szczególności polecono powołać do współudziału, w miarę potrzeby, znawców z pośród organizacyj zawodowych.

Podstawy wymiaru podatku dochodowego.

Według art. 67 ustawy o podatku dochodowym płatnikowi służy prawo przeglądania w kancelarji Komisji Szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania tego osoby.

W tym wypadku, gdy suma dochodu, podana przez podatnika w zeznaniu, została przez Komisję zmieniona, lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku, Komisja szacunkowa obowiązana jest na prośbę pisemną podatnika, udzielić mu na jego koszt, w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby, odpisu uchwały swej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisu protokołów, zawierających zeznania świadków (biegłych).

Praktyka lat ostatnich wskazuje, że naogół Komisje szacunkowe traktują szablonowo prośby płatników o udzielenie im odpisów dokumentów, dotyczących ustalenia przez Komisję szacunkową dochodu, podlegającego opodatkowaniu.

Mianowicie z reguły Komisje szacunkowe przesyłają w tych wypadkach płatnikom na specjalnie w tym celu sporządzonych szematach, jedynie wyciąg z arkusza wymiarowego, zawierający ostateczne cyfry poszczególnych składowych pozycyj i sumę ogólną dochodu.

Powyższe wiadomości nie pozwalają płatnikowi na zorjentowanie się w motywach, wpływających na taką czy inną uchwałę Komisji, co często decyduje o skuteczności odwołania, a nawet i w tych wypadkach, kiedy słuszność jest niewątpliwie po stronie płatnika.

Znane są nam np. wypadki, w których wymiar podatku nastąpił odmiennie od zeznania płatnika tylko na skutek nieotrzymania przez Komisję szacunkową wyjaśnień, które zaginęły na poczcie. Na żądanie zainteresowanego płatnika udzielono tylko wyciągu z arkusza wymiarowego i jedynie dzięki przypadkowi płatnik dowiedział się o istotnej przyczynie powiększenia dochodu podatkowego, która to przyczyna, jak to okazało się przy dalszem badaniu aktów wymiarowych, była jednakże uwidoczniona w protokole Komisji. Otrzymanie tej wiadomości zasadniczo decydowało o losach odwołania.

Z powodu wniesionych z tego powodu zażaleń, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 19-go listopada 1926 r. L. D. P. O. 5485/I wyjaśniło władzom podatkowym, że obowiązek udzielania odpisów rozciąga się na wszelkie uchwały Komisji szacunkowej, dotyczące określenia dochodu płatnika.

Należy zatem płatnikowi wydawać nietylko wyciąg z arkusza uchwał Komisji, jak np. motywów decyzji w sprawie określenia dochodu, o ile Komisji.

Podatek przemysłowy.

Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. Nr 128 dz. u. p. 766 obniżona została stopa podatku do 1% od obrotów, wymienionych w punktach 1 i 4 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 79, poz. 550), a osiąganych przy sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, począwszy od 1 stycznia 1927 r. przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży **hurtownej,** przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

Popierajmy przemysł ojczysty!

Rzemieślnicy krakowscy w obronie swych praw.

Z inicjatywy majstrów krawieckich odbędzie się zebranie w sprawie rozdziału dostaw.

Wnieździe dnia 6 marca b. r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w sali Domu Związkowego z inicjatywy specjalnego komitetu bezrobotnych mistrzów krawieckich **wielkie zebranie w sprawie organizacji dostaw i robót.** W szczególności wobec jaskrawego pokrzywdzenia rzemieślników krakowskich przez niektóre urzędy państwowe, przydzielające roboty **nie miejscowym rzemieślnikom, ale przemysłowcom warszawskim,** zebranie to **zajmie stanowisko wobec takiego ignorowania rękodzieła krakowskiego i obmyśli plan odpowiedniej akcji, którąby tym praktykom stanowczy kres położyła.**

Na zgromadzenie zaproszeni będą przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz miejscowych tak państwowych, jak i samorządowych.

Sądzić należy, że paląca **sprawa rozdziału dostaw i robót, posiadająca znaczenie nietylko dla mistrzów krawieckich, ale i dla innych gałęzi rzemiosła,** zainteresuje szerokie sfery mieszczaństwa krakowskiego i na zgromadzeniu tem skupi masowo rzesze rękodzielnicze.

Krawcy do Wojewody Krakowskiego.

O oddawanie dostaw dla urzędów miejscowym majstrom.

Już w poprzednim numerze podaliśmy szczegóły rażącego pokrzywdzenia majstrów krawieckich przez Okręgową Komendę Policji wskutek zignorowania ich ofert, złożonych na wezwanie tejże Komendy w sprawie dostawy mundurów dla korpusu policyjnego. W związku z tem krawcy krakowscy wystosowali do p. Wojewody krakowskiego odpowiedni memorjał który z uwagi na ważność poruszonych w nim kwestyj zamieszczamy dosłownie:

JWPANIE WOJEWODO!

Pismem z dnia 15 listopada 1926 L. 15164/26 zwróciła się Komenda Policji Państwowej na okręg tutejszy, t. j. VII, by niżej podpisani przedłożyli ofertę na roboty krawieckie dla pp. funkcjonarjuszy P. P. Okręgu krakowskiego. Wszyscy podpisani będąc w ciężkiem położeniu materjalnem z wiadomego zastoju w swoim zawodzie, pospieszyli chętnie z odpowiedziami i przedłożyli wymagano oferty, podając ceny tak przystępne, że mogły konkurować z fabrycznemi. Oferty wnieśliśmy natychmiast po otrzymaniu pisma Komendy Okr. P. P., lecz niestety do dnia dzisiejszego żaden z nas nie otrzymał najmniejszej odpowiedzi, jak sprawa ofert została załatwiona.

JWP. Wojewodo, podpisani mimo zabiegów nie mogąc się doczekać odpowiedzi, zwracają się tą drogą do JWPana Wojewody, jako bezpośredniego zwierzchnika Policji Państwowej Okr. Kraków, by uwzględniając faktycznie krytyczne nasze położenie bezrobocia ojców obarczonych rodzinami, tutejszych obywateli i podatników, fachowych mistrzów krawieckich, posiadających kartę przemysłową, raczył rozpatrzeć niniejszą prośbę i zarządził podwładnym Mu organom w myśl wniesionych ofert, oddanie nam wspomnianych robót, względnie wyjaśnienie, co stanęło na przeszkodzie w przyznaniu nam zamówień, tembardziej, że doszły nas wiadomości, że roboty te zostały już oddane firmom zamiejscowym nawet nie w Okręgu tutejszego Województwa.

Równocześnie prosimy usilnie JWPana Wojewodę, by raczył wydać podległym Mu urzędom polecenie, **aby na przyszłość jakiekolwiek roboty z urzędów państwowych były oddawane choć częściowo majstrom miejscowym,** jak również, by JWPan Wojewoda u odpowiednich władz spowodował oddanie robót dotychczas wykonywanych w zakładach karnych krakowskich — majstrom samodzielnym, a tym sposobem JWPan Wojewoda przyjdzie z wielką pomocą rzemieślnikom, którym brak pracy, a którzy tem samem są pozbawieni najprymitywniejszych środków do życia.

Na Fundusz Prasowy złożyli:

P. M. WARZYŃSKI, Jordanów, 3 zł.

P. PAWEŁ NEUMANN, masarz i restaurator w Oświęcimiu, składa na fundusz prasowy 5 zł. i zaprasza do złożenia dowolnej kwoty na ten cel **Ks. Kan. Jana Skarbka** w Oświęcimiu, p. **Jana Leśniaka,** urzędnika magistratu w Oświęcimiu i p. **Michała Klaję,** mistrza ślusarskiego w Oświęcimiu.

Zebranie rękodzielniczo-mieszczańskie w Grybowie.

odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. Na porządku dziennym najaktualniejsze sprawy, dotyczące mieszczaństwa.

Bursy rękodzielnicze czekają na pomoc ze strony rządu.

Czy znajdą pp. ministrowie dość zrozumienia dla tej ważnej sprawy?

Z budżetu ministerstwa przemysłu i handlu przyznano bursom rękodzielniczym w okręgu województwa krakowskiego w roku 1926 znaczniejszą ilość zapomóg, wynoszących ogółem 132.000 zł. W szczególności otrzymały:

Bursa Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie 115.000 zł., Bursa przemysłowa dla dziewcząt w Krakowie 2000 zł., Bursa im. ks. Siemaszki 8000 zł., Bursa rękodzielnicza w Dębicy 2000 zł., Bursa rękodzielniczo-przemysł. w Białej 3000 zł. i Bursa w Nowym Sączu 2000 zł.

Jak wysokie będą subwencje rządowe dla burs rękodzielniczych w roku bieżącym — narazie niewiadomo. Stwierdzić tu jednak należy, że opieka nad młodzieżą przemysłową w Krakowie i okręgu wojewódzkim wymagać będzie wydatniejszego poparcia finansowego ze strony rządu, instytucje te bowiem, nad wyraz pożyteczne dla społeczeństwa, nie mogą — wobec ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi handel i rzemiosło — liczyć na wydatniejszą ofiarność z tej strony.

Kredyt w bankach państwowych potaniał. — Ale kto go dostanie?

Z powodu obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski, obniżyły również stopę procentową i banki państwowe, a mianowicie Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego do 10% rocznie. Ze względu na korzystny bilans Pocztowa Kasa Oszczędności obniżyła stopę procentową do 9½ w stosunku rocznym.

———oOo———

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY W II. KWARTALE 1927. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 24 lutego do 3 marca b. r. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych w II. kwartale b. r.

Jakto przed stu laty dźwignęło się mieszczaństwo polskie z upadku?

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Mieszczańskiego“ podaliśmy notatkę o odczycie, jaki sprawie mieszczańskiej poświęcił w Kole studjów chrześcijańsko-społecznych p. Albin Jaworski, kierownik Sekretarjatu Rękodzielniczo-mieszczańskiego w Krakowie. Brak miejsca nie dozwala nam zamieścić odczytu tego w całości, niemniej przeto z kilku przynajmniej interesującymi fragmentami tego odczytu będziemy starali się Czytelników naszych zapoznać.

...Smutnie zakończył się dla Polski wiek osiemnasty. Utrata niepodległości, zawiedzione nadzieje, rozdarcie kraju między trzy kordony, ucisk zaborców — to była tragiczna rzeczywistość społeczeństwa, które niedawno jeszcze w podjętych wielkich reformach państwowych, w Konstytucji 3-majowej widziało już blask wschodzącego lepszego jutra.

Za uciskiem politycznym poszedł ucisk ekonomiczny. Napływowe fale wrogiej imigracji poczęły zalewać ziemię zajętą przez zaborców i przejmować stan posiadania. Szlachta polska, korzystając zaś z łatwych kredytów wekslowych, ofiarowanych przez usłużnych zaborców, wpadła w sidła, wyzbywając się mienia, a mieszczaństwo ginęło pod obuchem wrogiej polityki gospodarczej. W Wielkopolsce niszczono świadomie warsztaty pracy, a zwłaszcza manufakturę i tkackie. W Królestwie uniemożliwiono zupełnie życie handlowe. Pod zaborem austrjackim apatja zupełna ogarnęła mieszczaństwo. Szlachta się zamknęła w swoich dworach i odgrodziła się od miast. Życie przestało zupełnie pulsować. Sądownictwo nad mieszczanami przyjęły magistraty, które spoczywały w rękach zaborców, zaczęto gnieść podatkami i uniemożliwiono prowadzenie warsztatów pracy. Rozmyślnie rząd austrjacki ściągał różnych Niemców i kolonistów, dając im ziemię za darmo i zwalniając zupełnie od podatków, ażeby zabić zupełnie charakter miast i życie mieszczańskie.

Aż przyszedł moment, gdy po rozbiciu przez Napoleona armji pruskiej i rosyjskiej w okresie od 1807—1815 roku, stworzono Księstwo Warszawskie z departamentów: poznańskiego, kaliskiego, bydgoskiego, płockiego, warszawskiego i łomżyńskiego i w tych nowych warunkach dano mieszczaństwu możność rozejrzenia się nad swojem położeniem. Dziwny duch entuzjazmu pracy ogarnął wówczas społeczeństwo polskie. Rozwój przemysłu i handlu stał się hasłem dnia. To też handel i rękodzieło poczęły się rychło dźwigać z upadku. Wydano bardzo korzystny dekret, który dał możność rozrostu stanu mieszczańskiego przez zwolnienie na okres sześcioletni od wszelkich czynszów i stawiennictwa wojskowego dla tych przemysłowców, którzy pragną się osiedlić w Polsce, a przybywających z zagranicy fabrykantów i rzemieślników uzdolnionych zwolniono z opłat celnych od ruchomości i bydła roboczego, ażeby zaszczepić rzemiosło i podnieść stan mieszczański. Zaczęła się twórcza era mieszczaństwa polskiego.

W wielu miejscowościach Polski utworzono Izby Handlowe, które informowały Rząd o warunkach pracy i potrzebach przemysłu. Powołano do życia Radę Handlową ogólną, której obowiązkiem było dawanie Rządowi objaśnień i opinji. Cudzoziemcy chętnie korzystali z ulg, jakie im dano i napływali do Księstwa, prędko się asymilując po ustaleniu swoich warsztatów pracy. Podźwignięto handel, naprawiono kanał bydgoski, ulepszono spław na Wiśle, udoskonalono nasze warsztaty pracy. Epoka Księstwa Warszawskiego może być słusznie nazwana **„epoką narodzin mieszczaństwa polskiego“.** W roku 1809 po wypowiedzeniu przez Austrję wojny Napoleonowi, który zwyciężył pod Wagram Austrję, przyłączono do Księstwa Warszawskiego całą Galicję zachodnią z nowemi departamentami, t. j. lubelskim, krakowskim, radomskim i siedleckim. Powiększenie i złączenie nowych dzielnic wzbudziło dalsze nadzieje i zapowiadało świetniejszy rozwój oraz poprawę ogólnych warunków ekonomicznych. Przybyły nowe fabryki żelazne między Radomiem a Sandomierzem, w Suchedniowie, Samsonowie i t. p. W Krakowie i okolicy były wówczas rękodzielnie pasów, wstążek, fajansu, papieru i huty szklane i t. p. Lecz niestety wojna Napoleona wymagała wielkich wydatków (a tem samem wysiłków podatkowych), które przeważnie ciężyły na mieszczaństwie, niszcząc jego zasobność. Dalsze wypadki polityczne niepomyślny przybrały dla Polski obrót, usuwając z karty Europy nawet ten ślad naszej państwowości, jakim było Księstwo Warszawskie. Ale z okresu tego wyniosło społeczeństwo, a z niem mieszczaństwo zwłaszcza zadatek twórczej pracy na polu ekonomicznem, który w późniejszych latach piękne rezultaty, zwłaszcza w b. Kongresówce i w Poznańskiem — wydał. I dziś jeszcze w chwilach ciężkich gospodarczo wspominamy, jak to przed stu laty zabrano się do gospodarczej odbudowy narodu, któremu dopiero światowa wojna niepodległy byt przywróciła. **Albin Jaworski.**

1% stawka w obrotach hurtownych.

Z Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przez Kongregację Kupiecką w Krakowie otrzymujemy następujące uwagi o stosowaniu 1%-wej stawki w opodatkowaniu obrotów hurtowych:

W związku z prowadzeniem od 1 stycznia b. r. generalnem obniżeniem stopy podatku przemysłowego dla obrotów hurtowych w samoistnych przedsiębiorstwach handlowych (rozp. Min. Skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. Dz. U. Nr 128, poz. 766), podnoszono są przez zainteresowanych płatników różne wątpliwości co do zakresu stosowania wspomnianej ulgi.

Dla wyjaśnienia tych kwestyj należy przedewszystkiem zaznaczyć, że rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wprowadzające wzmiankowane ulgowe opodatkowanie hurtu, zostało wydane na podstawie uprawnień, zawartych w art. 7 ust. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i dotyczy tych samych przedsiębiorstw, oraz tranzakcyj, którym przyznano zostało ulgowe opodatkowanie obrotów hurtowych dla pewnych artykułów w poprzedniem rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 7 października 1925 r. (w wysokości 1%), a także w art. 7 lit. b samej ustawy o państwowym podatku przemysłowym (w wysokości ½ %).

KTO MA PRAWO DO ULGOWYCH STAWEK?

Z podniesionych wątpliwości najbardziej zasadniczą jest kwestja, **jakiej kategorji świadectwo przemysłowe uprawnia do korzystania z ulgowych stawek podatku obrotowego**.

Należy stwierdzić, iż rodzaj i kategorja świadectwa przemysłowego **nie mają absolutnie żadnego znaczenia** przy kwalifikowaniu tranzakcji do hurtowych, korzystających z ulgowego opodatkowania, i detalicznych, obciążonych normalnym podatkiem obrotowym. Dlatego też możliwe jest korzystanie z ulgowych stawek podatkowych dla obrotów hurtowych nietylko przy II, ale nawet przy III kategorj: patentów handlowych, np.: przedsiębiorstwo, prowadzące drobny handel skórami wyprawionemi (III kategorja), może zaliczyć sprzedaż szewcowi skóry na wyprawę cholewek, jako tranzakcję hurtową, ulgowo opodatkowaną. Niezależność ta wynika z zupełnej odmienności kryterjów, miarodajnych dla określenia hurtu przy wykupnie świadectw przemysłowych, oraz przy opodatkowaniu obrotów.

Dla świadectw przemysłowych ma znaczenie przedewszystkiem czynnik ilościowy i wartościowy, jak to wynika z określenia: „Handel hurtowy, czyli zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach (partjami) głównie kupcom i przemysłowcom" (część II załącznika do artykułu 23 ustawy, dział A I).

KIEDY ZACHODZI SPRZEDAŻ HURTOWNA?

Tymczasem jako kryterjum, miarodajne dla ustalenia hurtowego charakteru tranzakcji przy opodatkowaniu obrotów, przyjmuje ustawa o państwowym podatku przemysłowym **wyłącznie rodzaj odbiorcy oraz cel tranzakcji**: „Za sprzedaż hurtową uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom, oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, celem odsprzedaży, dalszej produkcji, lub eksploatacji, zaś Kółkom Rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych" (art. 7, ust. 8).

Zaznaczoną odmienność kryterjów stwierdza wyraźnie i utrzymuje § 24 ustęp ostatni rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, oraz okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 30 stycznia 1926 r. (L. DPC. 1566/III). Wymieniony okólnik postanawia między innemi, co następuje: „Zwraca się uwagę, iż dotychczasowe określenie handlu hurtowego i detalicznego ma obecnie zastosowanie tylko o ile chodzi o klasyfikację przedsiębiorstw handlowych pod względem nabywania świadectw przemysłowych (część II, lit. a załącznika do art. 23 ustawy), natomiast do podatku od obrotu mają zastosowanie przepisy art. 7 ustawy i § 24 rozporządzenia wykonawczego".

Co się tyczy kwestji, czy wielkość dokonanej tranzakcji, względnie rodzaj pobranej ceny, wpływają na stosowanie ulgowych stawek — odnośne przepisy podatkowe dają w tym względzie niewątpliwie odpowiedź przeczącą. Określenia hurtu, zawarte zarówno w ustawie (patrz wyżej), jak i w rozporządzeniu wykonawczem, nie wymieniają zupełnie takich warunków. Ponadto § 24 rozporządzenia wykonawczego wyraźnie przyjmuje w określeniu dla hurtu wyjaśnienie: „zbyt w dowolnej ilości".

Wyjątek stanowi jedynie sprzedaż producentom rolnym i kółkom rolniczym, nie utrzymującym stałych zakładów handlowych; taką sprzedaż uważa się za hurtową, o ile została dokonana w pełnych ładunkach wagonowych (10-tonowy wóz towarowy), względnie partjami, odpowiadającymi tym ładunkom.

Z powyższych wyjaśnień wynika również, że sprzedaż konsumentom w danym wypadku, a więc bez względu na cenę, ilość, formę regulacji i t. p. nie może być uważana za hurtową, zatem podlegającą opodatkowaniu według zniżonej stawki podatku obrotowego.

JEDYNIE PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE.

Poza tem do najbardziej zasadniczych należy kwestja, **jakie przedsiębiorstwa handlowe i czy tylko handlowe mogą korzystać z omawianego ulgowego opodatkowania obrotów.** Tę sprawę rozstrzyga w sposób niewątpliwy § 23 rozporządzenia wykonawczego, według którego zniżone stawki podatkowe mogą być stosowane **jedynie** od obrotów **samoistnych** przedsiębiorstw handlowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają podatek od obrotu zawsze w wysokości normalnej, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 7 lit. a: (Sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe własnych artykułów innym przedsiębiorstwom przemysłowym dla dalszej przeróbki, względnie zużycia w prowadzonym przez nie przemyśle, podlega opodatkowaniu w wysokości 1%).

Powyższe ograniczenie obowiązuje niezależnie od tego, czy obroty zostały osiągnięte ze sprzedaży, dokonanej bezpośrednio z samego zakładu przemysłowego, czy też z zakładów handlowych, należących do właściciela przedsiębiorstwa przemysłowego i obsługujących zakład przemysłowy.

DOWÓD.

Wreszcie pozostaje jeszcze sprawa udowodnienia hurtowego charakteru dokonanych tranzakcyj. — **W tym względzie jako dostateczny**, ale i niezbędny dowód, przyjmuje ustawa o państwowym podatku przemysłowym prawidłowe, udokumentowane księgi handlowe. Prowadzenie takich ksiąg obowiązuje tych wszystkich płatników podatku obrotowego, którzy mając w zasadzie prawo do opodatkowania swych obrotów hurtowych według ulgowych stawek podatkowych, chcą z prawa tego korzystać (art. 7 ust. 9 ustawy, § 26 rozporządzenia wykonawczego, okólnik Ministerstwa Skarbu 1566/III).

Od obowiązku powyższego wolne są jedynie przedsiębiorstwa skupu zawodowego, z wyjątkiem skupu w celu wywozu zagranicę, oraz samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw (okólnik Min. Skarbu 1566/III). W tych wypadkach dla stwierdzenia hurtowego charakteru tranzakcji miarodajne być mogą dowody, ustalające rodzaj odbiorcy (odbiorca nie może być „konsumentem" w znaczeniu ustawy), a więc: korespondencja, zamówienia, pokwitowania z odbioru towaru i t. p.

OGRANICZENIA W DWÓCH KIERUNKACH.

Jak z powyższych wyjaśnień wynika, ograniczenia w stosowaniu ulgowych stawek dla opodatkowania hurtu idą zasadniczo w dwóch kierunkach — niestosowanie wzmiankowanych ulg w stosunku do tranzakcyj, dokonywanych z „konsumentami" (w znaczeniu ustawy), oraz do tranzakcyj, dokonywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem ich zakładów handlowych.

Informacje i wyjaśnienia powyższe komunikujemy nietylko dla zainteresowanych płatników podatku obrotowego, ale przedewszystkiem jako materjał orjentacyjny **dla członków Komisyj Szacunkowych, względnie Odwoławczych wymienionego podatku, pracujących w tych Komisjach** z ramienia różnych organizacyj, by nie błądzili.

Paszporty ulgowe.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych uchyliło dotychczas obowiązujące zarządzenia co do wyrażania zgody na wystawienie zaświadczeń niezamożności tym tylko osobom, starającym się o paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę, obrót których ustalony do wymiaru podatku przemysłowego wynosi nie więcej, jak 15.000 zł., a ustalony do wymiaru podatku majątkowego, majątek zaś nie przewyższa kwoty 20.000 zł.

Obecnie podwyższając dotychczasową najwyższą granicę wartości majątku z kwoty 20.000 na 30.000 zł., Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 stycznia 1927 r. L. D. P. O. 10358/VII 1926 r. poleciło, aby przy wyrażaniu zgody na udzielanie zaświadczeń niezamożności osobom ubiegającym się o paszporty na wyjazd zagranicę, kierowano się jedynie powyższą normą, oraz zarządzeniami, ustalającemi najwyższą granicę niezamożności, przy ubieganiu się o paszporty ulgowe, w cyfrze rocznego dochodu dla osób samotnych 7.200 zł. i 9.600 zł. dla osób utrzymujących rodzinę. Suma zatem obrotu, ustalonego do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) jest obecnie bez znaczenia.

Kalendarz podatkowy.

TERMINY SKŁADANIA ZEZNAŃ I PŁATNOŚCI PODATKÓW W LUTYM 1927.

Napisał adwokat Dr Franciszek Mussil.

1) **Podatek dochodowy od uposażeń.** Podatkowi temu podlegają uposażenia począwszy od 1500 zł rocznie. Podatek płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrącenia.

2) **Podatek od nieruchomości za IV-ty kwartał** 1926 r. płatny jest do dnia 28 lutego 1927 roku włącznie, względnie w terminie ulgowym do dnia 14 marca 1927.

3) **Zeznania do państwowego podatku dochodowego** należy złożyć do dnia 1 kwietnia 1927 r.

4) **Podatek przemysłowy** (obrotowy) a) przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa obowiązane do składania zeznań, winny do dnia 15 lutego 1927, względnie w terminie ulgowym do dnia 28 lutego 1927 wpłacić do kasy skarbowej (ulica Wiślna) zaliczkę na podatek od obrotu, osiągniętego w styczniu 1927 r.

b) Płatnicy niższych kategoryj, jak również samoistne wolne zajęcia zawodowe, jak lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy **wpłacić mają** na poczet podatku przemysłowego za IV kwartał 1926 r. zaliczkę w wysokości dwie piąte kwot podatku przemysłowego, wymierzonego za II półrocze 1925 r. w dwóch równych ratach, a mianowicie: do dnia 20 stycznia i 20 lutego 1927. Do powyższych terminów niema zastosowania 14 to dniowy termin ulgowy.

c) Rękodzielnicy VIII kategorji pracujący przy pomocy najwyżej jednej siły najemnej lub jednego członka rodziny, wolni są od opłaty podatku przemysłowego, wobec czego żadnych zaliczek nie płacą.

d) Rękodzielnicy VIII kategorji pracujący bez wszelkiej pomocy (t. j. bez pomocy sił najemnych pomocniczych i bez pomocy członków rodziny) nie wykupują ani świadectwa przemysłowego, ani nie płacą podatku przemysłowego (obrotowego).

5) **Podatek gruntowy**, płatny w dwóch równych ratach półrocznych między 15 lutego a 15 marca 1927 r., tudzież między 15 października a 15 listopada 1927 r.

6) **Podatek od lokali.** Państwowy podatek od lokali za I kwartał 1927 r. w wysokości 8 procent podstawowego komornego z czerwca 1914 r. płatny jest w ciągu lutego 1927 r., względnie w terminie ulgowym do dnia 14 marca 1927 r.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SZTUKA: Płomienie miłości.
UCIECHA: Szaleństwo.
WARSZAWA: Miłość Apaszki.
WANDA: Król.
NOWOŚCI: Ognisty potwór.
PROMIEŃ: Miłosny szał.
BAGATELA: Pani nie chce dzieci.
REDUTA: Jeden przeciw trzem (Bandyci z zaroki zielonej). Sensacyjny dramat awanturniczy w 7-miu aktach. Nad program doskonała komedja.

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Romana Paska.